

**(Corriere Dello Sport - R.Maida) "Mamy jeden procent szans". O tym mówiło wczoraj w Trigorii dyrektorstwo Romy, po tym jak wysłuchało konferencji prasowej Spallettiego odnośnie szybkiego przybycia Gregoire Defrela, z którym Roma ma już pełne porozumienie przed przyszłym sezonem.**

Defrel, który zaliczył wczoraj fatalny występ ze swoim Sassuolo w Coppa Italia przeciwko Cesenie, poprosił oficjalnie kierownictwo o puszczanie go wolno i transfer do Romy, gdzie może zostać zarejestrowany jako gracz z włoskiej szkółki dzięki dojrzywaniu w Parmie. W tej chwili bardzo ciężko jednak, aby kluby znalazły porozumienie. Z jednego tylko powodu: brakuje pieniędzy. Roma chciałaby wypożyczenia z wykupem do zapłaty w 2018 roku, w stylu operacji Inter-Gagliardini, jednak problemem nie jest tylko sposób płatności. Jest też różnica w wycenie piłkarza, która dzieli dwóch przyjacielskim klubów, na tyle, że prezydent Squinzi wypowiedział się publicznie, zapewniając, że Defrel nie ruszy się do czerwca.

Co w tej sytuacji? Dyrektor sportowy Massara odpuścił Feghouliego i Musondę i nie traci z pola widzenia ruchów Jese i PSG, ale poświęca się włoskiemu rynkowi, który jest preferowany przez Spallettiego ze względu na wymagania szybkiej adaptacji nowego nabytku. Był kontakt z agentami Emanuele Giaccheriniego, który byłby dobrym wzmocnieniem za przystępną cenę, ale ciężko sobie wyobrazić, że Napoli sprzeda go Romie, bezpośredniemu konkurentowi w walce o czoło tabeli. Nie da rady w przypadku Luisa Muriela, którego Sampdoria wycenia na 25 mln euro. Roma nie jest z kolei zainteresowana Alessio Cerchim, który mógłby odpowiadać poszukiwanemu CV: należy do Atletico Madryt, ale jest produktem szkółki Romy.

Poszukiwanie zatem się nie zakończyło, mimo że Massara wrócił wczoraj z Mediolanu, gdzie miał kilka spotkań z dyrektorami i menedżerami. Zaprzeczono próbę sprowadzenia Krejciego, czeskiego skrzydłowego Bologni, przy okazji spotkania, które zorganizowały obydwie kluby w sprawie przyszłości Sadiqa. Nie są przewidziane sprzedaże, mimo nowego podejścia Galatasaray do Dzeko. Myśląc o przyszłości, polski bramkarz, Łukasz Skorupski, wyraził się jasno dla ojczystych mediów: *"Jeśli Szczęsny zostanie w Romie, odejdę, gdyż chcę grać"*. Po powrocie z wypożyczenia z Empoli wyląduje prawdopodobnie w Torino.

Autor: abruzzo